



Koniec kadencji 2002 - 2006



Burmistrz Bogdan Pawłowski w towarzystwie radnych Rady Miejskiej Prabut mijającej kadencji. Wszyscy uśmiechnięci w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Trzeba przyznać, że mają do tej satysfakcji pełne prawo, przez cztery minione lata dużo dobrego działa się w mieście i gminie. A początki nie były takie radosne...Po wyborach przez jakiś czas ujawniały się polityczne emocje, trwała znana skądinąd zabawa w „golone - strzyżone”, dopóki wszyscy nie zrozumieli, że wyzwania i szanse, stojące przed nimi wymagają jedności, koncentracji na sprawach ważnych i konsekwentnej pracy „ponad podziałami”. Potem już było tylko zgodnie i przyjemnie. Stoją od lewej: Piotr Janiewicz, Grażyna Badur, Paweł Lipiński, Henryk Fedoruk (przewodniczący Rady), Wiesław Jakubowski, burmistrz Bogdan Pawłowski, Mirosław Stępka, Sylwina Ścibińska, Wiesław Tomaszewski (dał się zasłonić?), Stanisław Żebrowski, Grażyna Banach, Helena Możejko, Marek Król i Andrzej Janczuk (wiceprzewodniczący Rady). Na zdjęciu nie ma Sebastiana Czaji i Antoniego Borejko, którzy uzupełniają skład do pełnej piętnastki. „Współpraca z tymi ludźmi była dla mnie prawdziwą przyjemnością” - stwierdził burmistrz i poprosił, by ta opinia pojawiła się pod zdjęciem. Redakcja dołącza się do tej opinii. To była owocna kadencja, dziękujemy Wam, Szanowni Radni.

Marek Szulc

wybory samorządowe

Miejska Komisja Wyborcza w Prabutach podaje informacje o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych.

Okręg Nr 1

Lista nr 1 – KW (Komitet Wyborczy) PSL

1. BRZEZIŃSKI Piotr Eugeniusz, lat 39, zam. Prabuty
2. STEFAŃSKI Sławomir Piotr, lat 50, zam. Prabuty

Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. ZOSIAK Beata Helena, lat 33, zam. Prabuty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. MARGILEWSKI Tomasz, lat 23, zam. Prabuty

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OBYWATELSKIE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE (OPS)

1. MIKOŁAJKÓW Teresa Zofia, lat 35, zam. Prabuty
2. CZAJA Sebastian Jacek, lat 27, zam. Prabuty

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. BUSSLER Ewelina, lat 26, zam. Prabuty
2. TOMASZEWSKI Wiesław, lat 52, zam. Prabuty

Okręg Nr 2

Lista nr 1 – KW PSL

1. KOMAR Maria Jolanta, lat 39, zam. Prabuty
2. LANGOWSKI Jan, lat 54, zam. Prabuty

Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. SZALAŃSKI Allan Leon, lat 45, zam. Prabuty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. NAROLSKA Joanna, lat 34, zam. Prabuty
2. BANASZEWSKA Danuta, lat 45, zam. Prabuty

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1. PAPIS Krzysztof, lat 40, zam. Prabuty
2. LANGE Janina, lat 48, zam. Prabuty
3. BANACH Grażyna Ewa, lat 46, zam. Prabuty

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. STĘPKA Mirosław, lat 60, zam. Prabuty
2. JAKUBOWSKI Wiesław, lat 52, zam. Prabuty
3. PRÓCHNICKI Mariusz, lat 30, zam. Prabuty

Lista nr 18 – KWW "NASZA WIEŚ"

1. MICHAŁOWSKI Ryszard Bogdan, lat 51, zam. Prabuty

Okręg Nr 3

Lista nr 1 – KW PSL

1. DELUGA Jerzy Henryk, lat 56, zam. Prabuty
2. TRZCIŃSKI Wiesław Lech, lat 58, zam. Prabuty
3. WARUMZER Marek, lat 48, zam. Prabuty

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1. KARCZEWSKI Piotr, lat 20, zam. Prabuty
2. ŚWIECHOWICZ Grzegorz, lat 28, zam. Prabuty

Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. FAFIŃSKA Andżelika Joanna, lat 36, zam. Prabuty
2. GWIZDAŁA Łukasz, lat 21, zam. Prabuty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. WIŚNIEWSKA Iwona, lat 23, zam. Prabuty
2. ADAMKIEWICZ Krzysztof, lat 36, zam. Prabuty
3. BARANIK Mirosław, lat 42, zam. Prabuty

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1. FEDORUK Henryk, lat 53, zam. Prabuty
2. JANIEWICZ Piotr Andrzej, lat 37, zam. Prabuty
3. KASICKI Jacek Kazimierz, lat 41, zam. Prabuty

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. BOREJKO Antoni, lat 55, zam. Prabuty
2. KABZIŃSKA Agnieszka Zofia, lat 56, zam. Prabuty
3. GINTOWT Grzegorz, lat 24, zam. Prabuty

Lista nr 19 – KWW "JAGUSZ"

1. JAGUSZ Mariusz, lat 40, zam. Prabuty

Okręg Nr 4

Lista nr 1 – KW PSL

1. KWIATKOWSKI Andrzej Kazimierz, lat 41, zam. Prabuty

2. ŻARCZYŃSKI Andrzej, lat 38, zam. Prabuty

Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. LECH Daniel Dariusz, lat 31, zam. Prabuty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. ANDERS Tomasz, lat 19, zam. Prabuty

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1. BADUR Grażyna, lat 47, zam. Prabuty
2. MAJ Mirosław, lat 48, zam. Prabuty

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. RYMARZ Jan Andrzej, lat 59, zam. Prabuty
2. KLIMEK Jerzy Norbert, lat 56, zam. Prabuty

Okręg Nr 5

Lista nr 1 – KW PSL

1. ZIELONKA Witold Stanisław, lat 46, zam. Jakubowo

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1. KAROLEWSKI Sebastian, lat 28, zam. Obrzynowo

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. MISIEWICZ Ryszard, lat 70, zam. Obrzynowo

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1. ŻEBROWSKI Stanisław, lat 71, zam. Obrzynowo

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. WILARY Jadwiga, lat 52, zam. Prabuty

Okręg Nr 6

Lista nr 1 – KW PSL

1. SOBIERAJSKA Stefania, lat 69, zam. Górowychy Małe

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1. BAKAJ Robert, lat 39, zam. Gonty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1. LISZEWSKA Mirosława Ewa, lat 45, zam. Kamienna

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1. LIPIŃSKI Paweł, lat 27, zam. Antonin

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1. CZACKA Lucyna Maria, lat 53, zam. Rodowo

Okręg Nr 7

Lista nr 1 – KW PSL

1. WILKOWSKI Jerzy, lat 48, zam. Sypanica

wybory samorządowe

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1.KONDEL Zbigniew, lat 31, zam. Sypanica

Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1.BRZOZA Zbigniew Krzysztof, lat 45, zam. Prabuty

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1.JĘDRZEJCZYK Alicja, lat 56, zam. Laskowice

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1.KRÓL Marek Sławomir, lat 42, zam. Sypanica

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1.PRZECHADZKI Roman, lat 49, zam. Julianowo

Lista nr 18 – KWW "NASZA WIEŚ"

1.KRYSIK Ireneusz, lat 34, zam. Szramowo

Okręg Nr 8

Lista nr 1 – KW PSL

1.BIESZCZAD Cezary Grzegorz, lat 38, zam. Prabuty

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1.KŁOSOWSKI Mariusz, lat 20, zam. Kołodzieje

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1.SZCZYGIEL Bogumiła Celina, lat 47, zam. Gilwa

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1.PODLASEK Zofia, lat 41, zam. Kołodzieje

Okręg Nr 9

Lista nr 2 – KW LIGA POLSKICH RODZIN

1.MILEWSKI Stanisław, lat 51, zam. Grodziec

Lista nr 7 – KW SAMOOBRONA RP

1.RUCIŃSKI Włodzimierz, lat 57, zam. Trumiejki

Lista nr 16 – KW WYBORCÓW OPS

1.SZPEFLIK Tomasz, lat 42, zam. Trumiejki

Lista nr 17 – KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY

1.MOSTEK Ryszard, lat 55, zam. Trumiejki

Kandydaci do Rady Powiatu Kwidzyńskiego

Lista nr. 1 - Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego

1 Gostomczyk Stanisław Jan 50 Prabuty

2 Kosewski Andrzej 45 Prabuty

3 Kowalczyk Kazimierz 61 Kołodzieje

4 Rabeszko Ryszard 54 Rodowo

Lista nr. 4 - Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

1 Staniszewski Marek Józef 49 Gdakowo

2 Pukin Krystyna 50 Prabuty

3 Pułka Hanna Jolanta 47 Prabuty

4 Kasicki Piotr Ryszard 38 Prabuty

5 Kruszczyński Wiesław Jan 48 Prabuty

6 Węgrecka Halina 40 Prabuty

Lista nr. 5 - Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP

1 Szulc Marek Bogdan 53 Prabuty

2 Kołakowska Anna 50 Prabuty

3 Nowak Adam 49 Prabuty

4 Homa Jan Andrzej 55 Prabuty

5 Kasprzak Grzegorz Stanisław 39 Prabuty

6 Dobaczewska Ewa Maria 45 Prabuty

Lista nr. 7 - Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej

1 Lizińska Jadwiga 51 Prabuty

2 Mańkowski Jarosław 34 Prabuty

3 Włodarczyk Andrzej 48 Prabuty

4 Przywitowski Marek 48 Prabuty

5 Berg Piotr Roman 40 Prabuty

6 Anders Stanisław Tadeusz 49 Prabuty

Lista nr. 16 - Komitet Wyborczy Wyborców OBYWATELSKIE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

1 Pawłowski Bogdan Józef 42 Prabuty

2 Konieczna Małgorzata 43 Prabuty

3 Leśniewski Janusz 46 Prabuty

4 Niewulis Bożena 36 Prabuty

5 Piotrowski Piotr Janusz 43 Obrzynowo

6 Krasieński Jędrzej Ludwik 43 Prabuty

Lista nr. 17 - Komitet Wyborczy Wyborców Powiślański Komitet Wyborczy

1 Dawidowski Włodzimierz 54 Prabuty

2 Biesiekierski Zbigniew 55 Prabuty

3 Sobieraj Hanna 38 Prabuty

4 Liziński Roman 54 Prabuty

5 Kosewski Marek 49 Korzeniewo

Kandydaci na burmistrza miasta i gminy Prabuty

1. ANDERS Stanisław Tadeusz, lat 49, wykształcenie średnie, zam. Prabuty, zgłoszony przez KW SAMOOBRONA RP, nie należy do partii politycznej

2. DAWIDOWSKI Włodzimierz Bronisław, lat 54, wykształcenie wyższe, zam. Prabuty, zgłoszony przez KWW POWIŚLAŃSKI KOMITET WYBORCZY, nie należy do partii politycznej

3. JABŁOŃSKI Zbigniew, lat 51, wykształcenie średnie, zam. Prabuty, zgłoszony przez KOMITET WYBORCZY PSL, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego

4. PAWŁOWSKI Bogdan Józef, lat 42, wykształcenie wyższe, zam. Prabuty, zgłoszony przez KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW OPS, członek Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej

Jak głosować?

Dla ułatwienia podaję prostą ściągę, jak możecie Państwo głosować w wyborach na burmistrza miasta i gminy Prabuty, radnych Rady Powiatu Kwidzyńskiego i radnych Rady Miejskiej w Prabutach.

W głosowaniu na burmistrza można oddać **1 głos**

W głosowaniu do Rady Powiatu można oddać **1 głos**

W głosowaniu do Rady Miejskiej w Prabutach:

- w okręgach 2 i 3 **nie więcej niż 3 głosy**

- w okręgach 1 i 4 **nie więcej niż 2 głosy**

- w pozostałych - **1 głos** (oprac. M. Szulc)

remanenty kadencji...

Wywiad z burmistrzem Bogdanem Pawlowskim Dotrzymałem słowa

Marek Szulc: *Panie Burmistrzu, w grudniu 2002 roku, na początku kadencji opublikowałem wywiad z Panem, zatytułowany „Praca – służbą”, dwa lata później, na „półmetku” kadencji odbyliśmy na łamach kolejną rozmowę pod hasłem „Jestem typem „walczaka”. W pierwszej rozmowie zawarł Pan swoje credo na nadchodzące lata, w drugiej potwierdził swój upór i konsekwencję w realizacji programu wyborczego. Jakie hasło byłoby odpowiednie na zakończenie czteroletniej kadencji?*

Bogdan Pawlowski: Myślę, że z podniesioną głową mogę publicznie powiedzieć: „Dotrzymałem słowa”. Spełniłem przedwyborcze deklaracje, a nawet zrobiłem znacznie więcej, przy czym nie sprzeniewierzyłem się obu zacytowanym przez Pana hasłom. Swoją funkcję niezmiennie postrzegam w kategoriach służby publicznej, o czym najbardziej przekonała się moja rodzina i nierzadko współpracownicy. A upór w dążeniu do wytyczonych celów nie maleje, przeciwnie.

MS: *Obejmując swoją funkcję nie miał Pan zbyt dużego doświadczenia samorządowego. A jednak nawet nie koniecznie życzliwi panu ludzie muszą przyznać, że stał się pan przez owe cztery lata szefem samorządu znanym szeroko poza granicami gminy a także powiatu. Mało tego, spowodował Pan, że mała miejscowość – wiejska gmina na dalekich rubieżach województwa stała się miejscem, gdzie chętnie i często zaglądają politycy z najwyższej półki. Jak to się stało?*

BP: Pozyskanie dla naszych lokalnych spraw sojuszników zewnętrznych, zwłaszcza wśród decydentów wyższego samorządowego szczebla było dla mnie niezwykle istotnym celem. Dlatego już od początku kadencji starałem się nawiązać dobre stosunki z Urzędem Marszałkowskim i podległymi mu instytucjami. Na moje zaproszenie odwiedzali Prabuty politycy i parlamentarzyści, którzy nierzadko gościli u nas po raz pierwszy. Mówiąc w skrócie, nie pozwalaliśmy im zapomnieć, że mimo oddalenia należymy do pomorskiej społeczności i potrafimy upominać się o swoje sprawy.

Trasę Prabuty – Gdańsk i Prabuty – Warszawa pokonywałem wielokrotnie, zabiegając o sprawy szpitala, połączeń kolejowych, utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej, pilotując nasze wnioski o środki zewnętrzne czy wreszcie doglądając jakże żywotnej dla nas poprawy stanu dróg. Przykładnym rezultatem naszej troski o infrastrukturę drogową jest idea WID-u, Wspólnych Inwestycji Drogowych, którą od początku kadencji podjęliśmy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, przełamując lody dawnej nieufności. Przy niewielkim udziale własnym z roku na rok zyskiwaliśmy kolejne inwestycje, by zakończyć kadencję pięknym finałem: modernizacją ulicy Rypińskiej za

imponującą kwotę 4,5 mln zł.

Innym, godnym uwagi przejawem naszej polityki szeroko rozumianej współpracy są dobre relacje z władzami powiatu kwidzyńskiego, co zaowocowało finansowym udziałem starostwa w kosztach budowy hali sportowej i pozyskaniem, na skalę możliwości powiatu, środków z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska.

MS: *Wspomniał Pan o dobrych kontaktach z powiatem, co mnie, tak się składa, radnego powiatowego, oczywiście cieszy, chociaż mam jeszcze świeżo w pamięci nasze dyskusje na sesjach Rady Miejskiej czy na łamach „GP”, dotyczące różnicy zdań na temat powinności reprezentanta gminy w powiecie wobec lokalnej społeczności.*

BP: Tego typu dywagacje są nierozłącznym elementem życia publicznego czy politycznego na każdym samorządowym szczeblu. Czasami oczekiwania rozmiągają się z twardą rzeczywistością. Generalnie muszę przyznać, że przez całą kadencję moja współpraca z Panem, przewodniczącym Komisji Budżetowej Rady Powiatu oraz z Panią radną Anną Kołakowską układała się bardzo dobrze, wielokrotnie konsultowałem z Wami nasze starania o pozyskanie środków z budżetu powiatu. Niestety, nie mogę tego samego powiedzieć o Panu Dawidowskim. Permanentnej nieobecności na sesjach Rady Miejskiej nie da się nadrobić rozlicznymi interpelacjami w Radzie Powiatu. Pan radny Dawidowski działał w powiecie w oderwaniu od prabuckich realiów. Toteż dziwił mnie jego stwierdzenia na łamach gazety, jakoby przyczynił się do modernizacji ulicy Rypińskiej. Jak pan wie, redaktorze, interpelacje, to za mało. Trzeba się nachodzić, żeby coś załatwić, a ten rodzaj aktywności Pana Dawidowskiego jest mi nieznamy. To typ człowieka, który tylko dużo mówi. Szkoda, że p. Dawidowski zgodził się, podobnie jak inni radni, na zdjęcie 400.000zł z obiecanego przez powiat 1 mln zł na halę sportową, nie pytając burmistrza ani radnych miejskich Prabuty, czy taki manewr nie komplikuje montażu finansowego inwestycji. Uważam też, że nie zabiegał o dodatkowe środki na utrzymanie i remonty dróg powiatowych. Prawda jest też taka, że nigdy nie zapytał, czy może nam w czymś pomóc.

MS: *Na początku kadencji dokonał pan połączenia dwóch haseł wyborczych: SLD i OPS-u i powstała kompilacja: „edukacja, rozwój, praca – dla mieszkańców przede wszystkim”. Co udało się w myśl tego szerokiego hasła dokonać?*

BP: W dziedzinie edukacji kluczowym osiągnięciem jest hala sportowa, będąca praktycznie w godzinach przedpołudniowych salą gimnastyczną SP 2. Ponadto udało nam się zrealizować modernizację i rozbudowę Zespołu Szkół w Trumiejkach (za ponad 1,2 mln zł środków własnych), co pozwoliło na „rozładowanie” przepełnionego prabuckiego Gimnazjum, przy tym skrócił się czas pobytu dzieci poza domem.

remanenty kadencji

Wywiad z burmistrzem Bogdanem Pawlowskim

Dotrzymałem słowa

W szeregu placówek oświatowych dokonano poważnych remontów (Gimnazjum w Prabutach, SP w Obrynowie, sala gimnastyczna ZS w Rodowie, rozbudowa stołówki przy SP 2). Znaleźliśmy środki na organizację zajęć pozalekcyjnych w placówkach oświatowych. Prestiżowym rezultatem naszych działań w tym zakresie było wyróżnienie gminy w 2005 roku tytułem „Samorząd przyjazny oświacie”.

Rozwój gminy to przede wszystkim zdecydowana poprawa infrastruktury. O drogach pisał pan wielokrotnie, o modernizacji ulicy Rypińskiej wspominałem wcześniej. Rozpoczęliśmy realizację kosztownego, wieloetapowego przedsięwzięcia – budowy sieci kanalizacyjnej na „kolonii” i w innych rejonach miasta. W sołectwach gminy remontowaliśmy i wyposażaliśmy świetlice wiejskie (Szramowo, Sypanica, Gonty, Rodowo, Obrynowo). Wykupiliśmy udziały w kwidzyńskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego, dzięki czemu, po zakończeniu procedur przetargowych zaczęła się budowa pierwszego budynku mieszkalnego. Chyba każdy widzi wyremontowane elewacje i nowe chodniki, place zabaw. Szczególną troską otoczyliśmy prabuckie zabytki, będące naszą atrakcją turystyczną. Rozpoczęła się rewitalizacja terenu zamku biskupiego, powstała sala wystawowa Wernera Zebrowskiego, udostępniono zwiedzającym zabytkowe wodociągi, kościółek „polski” ma stałego opiekuna.

Jeśli chodzi o szeroko rozumianą pracę, dołożyliśmy wszelkich starań, by powstrzymać proces likwidacji miejsc pracy, który rozpoczął się w poprzedniej kadencji. Przez całe niemal cztery lata robiliśmy wszystko, co było w naszych kompetencjach, by nie dopuścić do likwidacji lub ograniczenia działalności prabuckiego szpitala. Pragnę podkreślić, że od 1999 roku samorząd Prabut umorzył szpitalowi podatek od nieruchomości w łącznej wysokości około 1.200.000zł. Podpisaliśmy ugodę z ZUO „Hydroster”, umarzając część długu firmy wobec gminy i zezwalając na ratelną regulację pozostałej kwoty zadłużenia. Podobne działania podjęliśmy wobec spółdzielni „Delta”. Umorzenia podatkowe stosowaliśmy również wobec innych podmiotów gospodarczych, dających zatrudnienie mieszkańcom Prabut. W latach 2003 – 2006 zorganizowaliśmy prace interwencyjne i publiczne dla 36 osób a staże dla 22. Wreszcie nie sposób nie wspomnieć o wieloletnich, zwieńczonych sukcesem staraniach o zagospodarowanie obiektów byłego „Świt”. O szczegółach, jak wiem, czytelnicy przeczytają w innym miejscu tego numeru gazety, wystarczy zaznaczyć, że już w listopadzie w firmie „Wega Electronics” rozpocznie pracę 35 osób, a docelowo liczba ta zwiększy się do 200. O malejącej dynamice skali bezrobocia świadczą oficjalne dane: poziom bezrobocia w mieście i gminie z około 30% w 2002 roku zmniejszył się do 18%.

Nie sposób w naszej rozmowie zaakcentować wszystkich przedsięwzięć, które zrealizowaliśmy w mijającej kadencji, byłby to sporych rozmiarów raport. Zainteresowanych odsyłam na naszą stronę internetową www.prabuty.pl, gdzie mieści się obszerne archiwum naszych ostatnich i wcześniejszych działań.

MS: *Zwykły mieszkaniec miasta i gminy ocenia skuteczność władzy nie tylko po tym, co odremontowano i zbudowano, ale również przez pryzmat dostępności do urzędów, kultury obsługi interesanta, kompetencji urzędników. Czy w tym zakresie coś się zmieniło w ciągu minionych czterech lat?*

BP: Od początku kadencji podjęliśmy starania, by ułatwić i uprzyjemnić interesantom procedury załatwiania urzędowych spraw. Przede wszystkim na parterze UMIG powstało Biuro Obsługi Ludności, które przyjmuje naszych gości i kieruje do właściwego referatu. Obok BOL-u mieści się ewidencja ludności i Urząd Stanu Cywilnego, wydziały stosunkowo często odwiedzane przez interesantów. Opracowaliśmy kodeks etyczny pracownika samorządowego, wprowadziliśmy nowy system obiegu dokumentów, przeprowadziliśmy restrukturyzację stanowisk pracy, łącznie z nowymi kryteriami zatrudniania i wynagradzania, promującymi kompetencje i wykształcenie pracowników. W rezultacie tych działań polepszył się wizerunek urzędu, co znalazło swoje odzwierciedlenie w opiniach ankietowanych interesantów. Ukoronowaniem tych działań był certyfikat „Przejrzysta Polska”, który otrzymaliśmy w ubiegłym roku jeden z 18 samorządów w województwie pomorskim.

MS: *Upływ kadencji z pewnością nie wiąże się ze sfinalizowaniem wszystkich planowanych zamierzeń. Zostawia Pan coś na przyszłość dla siebie lub Pańskiego następcy?*

BP: Istotnie, kalendarz wyborczy ma się nijak do strategii rozwoju gminy, gdzie niektóre przedsięwzięcia nastawione są na długofalowe działanie. Proszę pamiętać, że nadchodzą czasy szczególnej szansy na pozyskanie niebagatelnych środków unijnych. Szansy, której nikomu nie wolno zmarnować.

Z ważniejszych planowanych przedsięwzięć wymienię wysoko oceniony projekt „Centrum Turystyki nad jeziorem Dzierzgoń”, kontynuację rozbudowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej (ze stacją uzdatniania wody), termomodernizację budynków użyteczności publicznej (w tym szkół) i dalszą poprawę stanu bazy oświatowej. Przypomnę też, że następnym etapem poprawy stanu dróg wojewódzkich będzie przebudowa drogi 521 na odcinku Stańkowo – Bronowo, deklarowana przez Urząd Marszałkowski i Zarząd Dróg Wojewódzkich. Swego czasu podjąłem inicjatywę wspólnego z zainteresowanymi samorządami powiatowymi i gminnymi kompleksowego rozwiązania dotkliwego problemu „zakały drogowej” jaką jest trasa Sztum – Prabuty – Gardeja.

(c.d. str. 6)

remanenty kadencji

Wywiad z burmistrzem Bogdanem Pawlowskim

Dotrzymałem słowa

(dokończenie ze str. 4-5)



To ogromne z punktu widzenia logistyki i montażu finansowego przedsięwzięcie jest na etapie opracowania koncepcji. No i wreszcie wspomnę o planach przebudowy newralgicznych skrzyżowań w Prabutach, o czym zresztą pisał Pan w poprzednim numerze gazety. Jest więc dużo do zrobienia.

MS: W marcu zostało złożone doniesienie do prokuratury o rzekomych błędach w sztuce przy budowie sieci ciepłowniczej. Czy coś już wiadomo więcej?

BP: Sprawę bada prokurator w Kwidzynie. Na jego wniosek została opracowana opinia biegłego. Na jej podstawie, relacji świadków oraz innego materiału dowodowego prokurator może umorzyć śledztwo lub postawić zarzuty. Co robi, tego nie wiem. Sprawa dotyczy inwestycji władz poprzedniej kadencji.

MS: Czy może Pan przybliżyć treść opinii, jak podejrzewam, zna Pan ją?

BP: W ocenie mecenas a i policji opinię biegłego wykonano na potrzeby prokuratora. Zainteresowane strony postępowania tę opinię otrzymały. Proszę zwrócić się do prokuratora o udostępnienie jej i możliwość publikacji.

MS: I ostatnie pytanie. Czy nie było Panu przykro, tak zwyczajnie, po ludzku, kiedy znalazł Pan ulotkę p. Dawidowskiego w swojej skrzynce pocztowej?

BP: Panie redaktorze, p. Dawidowski, mój bezpartyjny (?) rywal, obiecał podczas swojego spotkania w sali MGOK kampanię prowadzoną fair. Jak widać, nie po raz pierwszy nie dotrzymuje słowa, wpisując się w naszej małej Ojczyźnie, gminie Prabuty, w „wojnę na górze”. Krótko powiem, że wynagrodzenie burmistrza ustala Rada Miejska, nie zaś burmistrz. Rozumiem, że winę za wysokość mojego wynagrodzenia ponoszą również koledzy p. Dawidowskiego z klubu SLD. Pan Dawidowski, przebywając na wielomiesięcznym zwolnieniu lekarskim dostawał z ZUS-u świadczenie przewyższające pensję niejednego dyrektora szkoły, powiedzmy uczciwie, za „siedzenie” w domu. No i w tym czasie, to fakt, nie mógł przyjmować interesantów. W tym

kontekście choćby zarzut, że w dostępie do burmistrza są bariery, jest absurdalny, w 2005 roku przyjąłem 512 interesantów, co dokumentuje stosowny rejestr. Pan Dawidowski nie dokumentował swoich spotkań, stąd nie wiem, czy choć raz zajął się w Gdańsku sprawą naszego szpitala, połączeń kolejowych czy stanem dróg wojewódzkich. Takie działania są pozorne i propagandowe? Życzę każdemu, by tego rodzaju aktywność przynosiła wymierne efekty. Liczy się skutek, a nie ocena, rzucona pod publiczność i nie umocniona argumentami. Jeśli mój konkurent chce ograniczać festyny, niech to powie ludziom na terenie sołectw, że za jego kadencji nie zabawią się choćby raz w roku na swoim boisku czy placu.

Użyte w ulotce wyborczej p. Dawidowskiego sformułowania dotyczące „kolesiostwa” i „działania na pokaz” w opinii prawników kwalifikują się do sądu z art. 112 KK i taką ewentualność rozważę. „Kolesiostwo” to relikty epoki PRL-u i były funkcjonariusz PZPR wie o tym najlepiej, więc dziwi mnie ta obłuda i cynizm.

Gdybym chciał się „odegrać” na moim konkurencie, mógłbym przedstawić zarzuty pod jego adresem w podobnym stylu, dysponuję wszak pełną dokumentacją z okresu jego rządów. Nie akceptuję jednak podobnych metod walki politycznej. Zamiast tego zaapeluję do mieszkańców miasta i gminy o udział w nadchodzących wyborach i głosowanie zgodne z własnym sumieniem.

MS: Dziękuję za rozmowę.

Sejmik Wojewódzki

Podaję Państwu listę kandydatów do Sejmiku Wojewódzkiego, którzy wywodzą się z powiatu kwidzyńskiego (pełna lista to ponad 80 nazwisk). Przypominam, że do Sejmiku Województwa Pomorskiego można głosować na jednego kandydata, podobnie jak do Rady Powiatu i na burmistrza czy wójta.

KW PSL

Jabłoński Zbigniew - Prabuty

Judkowiak Roman - Kwidzyn

Sochacka Grażyna Maria - Ryjewo

Kosewska Danuta Jolanta - Prabuty

KRAJOWA PARTIA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Gołąbek Agnieszka - Kwidzyn

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Górski Mirosław Andrzej - Korzeniewo

Przyłucki Fryderyk - Prabuty

KWW PLATFORMA OBYWATELSKA RP

Czarnobaj Leszek - Kwidzyn

Springer Robert Marcin - Kwidzyn

Cyglicki Łukasz - Sadlinki

KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOCRACJA

Śnieg Andrzej Stanisław - Pastwa

Krajewski Feliks Franciszek

KW SAMOOBRONA RP

Ostrowski Ryszard - Otoczyn

(wg danych PKW - M. Szulc)

nasze rozmowy

Jest inwestor!

Pogoda po „Świcie”

O losach obiektów likwidowanej od kilku lat spółdzielni „Świt” pisałem na naszych łamach wielokrotnie, przekazując zaniepokojenie prabuckich władz i byłych pracowników spółdzielni postępującą degradacją niezagospodarowanych budynków a także dziwić się opieszałości likwidatora i komornika. Władze Prabut, zainteresowane zarówno odzyskaniem zaległych należności podatkowych, jak i powstrzymaniem procesu niszczenia, jak by nie było, publicznego mienia oraz utworzeniem nowych miejsc pracy, wzięły sprawę w swoje ręce i po szeregu działań proceduralnych stały się formalnym wierzycielem masy upadłościowej, co umożliwiło podjęcie działań przyspieszających proces likwidacji i sprzedaży nieruchomości. Samorząd Prabut wyłożył środki na wycenę obiektów i komornik mógł wszcząć procedurę przetargową.

Poszukiwania chętnych do zagospodarowania byłej spółdzielni prowadzono od dawna wszelkimi dostępnymi metodami. Co jakiś czas zgłaszali się potencjalni nabywcy, po czym z różnych względów rezygnowali z oferty. Wreszcie pojawił się poważny partner, który, dążąc do rozwinięcia prowadzonej już od wielu lat działalności na innym terenie, zainteresował się zarówno obiektem, jak i lokalnym rynkiem pracy. Firma „Wega Electronics” Sp. z o.o., wywodząca się z Gniewu najwyraźniej nie ma zwyczaju i czasu na długie procedury organizacyjne. Przyjechali, obejrzel, kupili i rozpoczęli rekrutację pracowników. Oczywiście ze zrozumiałych względów spotkali się z pełną przychylnością władz samorządowych Prabut, dla których konkretny i zdecydowany inwestor jest cennym partnerem.

Aby przybliżyć czytelnikom wizerunek firmy, przeprowadziłem rozmowę z jej współwłaścicielem p. **Grzegorzem Kohls**.

Marek Szulc: *Panie Prokurencie, skąd jesteście i z czym do nas przybywacie?*

Grzegorz Kohls: Początek naszej firmy sięga roku 1991, kiedy to w Jelitkowie powstała jedna z pierwszych w Polsce spółek z udziałem kapitału szwedzkiego. Przedsięwzięcie pod nazwą „Zakłady Elektroniczne Wega S.A.” przeniosło się do Gniewu i tam firma rozpoczęła produkcję systemów alarmowych i alkomatów. W wyniku podziału macierzystej spółki wyłoniła się w ubiegłym roku „Wega Electronics Sp. z o.o.”, która aktualnie zatrudnia w Gniewie 100 pracowników.

M.S.: *Czym się zajmuje spółka?*

G.K.: Produkujemy urządzenia do dezynfekcji wody i ściągów z zastosowaniem promieniowania ultrafioletowego i technologii zaawansowanego utleniania. Technika stosowania UV, czyli promieniowania ultrafioletowego wymaga osprzętu elektronicznego (lampy, sterowniki, monitoring), stąd też generalnie można powiedzieć, że zajmujemy się elektroniką w służbie ekologii.

M.S.: *W Gniewie zrobiło się za ciasno?*

G.K.: Dokładnie tak, ponadto zamierzamy rozszerzyć profil produkcji, nawiązując współpracę z innymi firmami z kapitałem zagranicznym pokrewnej branży (m.in. produkcja plastików, elektromechaniki itp.)

M.S.: *Na jakie perspektywy zatrudnienia mogą liczyć zainteresowani prabucianie?*

G.K.: Aktualnie prowadzimy rozmowy kwalifikacyjne z około 250 osobami, które złożyły ankiety – deklaracje zainteresowania pracą u nas. Z tego grona wybierzemy około 35 pracowników, w ciągu kilku następnych miesięcy zamierzamy zwiększyć zatrudnienie do 50 osób, a w ciągu trzech lat do 200. Nasza baza produkcyjna będzie miała docelową powierzchnię 4.500 m.kw., co oznacza, że może w niej pracować nawet 1000 osób. Prowadzimy rozmowy z szeregiem firm zagranicznych, którym jesteśmy gotowi użyczyć część tej powierzchni.

M.S.: *Kupiliście obiekt, otwieracie zakład, samorząd się cieszy, my wszyscy też. W jakim wymiarze wyobraża Pan sobie dalszą współpracę z władzami Prabut?*

G.K.: Muszę podkreślić niezwykłą przychylność samorządu Prabut dla naszego przedsięwzięcia. Niezwykłą, bo nie wszędzie spotykana, co powinno dziwić wobec powszechnego zjawiska bezrobocia. Nasz kontakt z władzami miasta i gminy Prabuty nie urwał się z chwilą zawarcia transakcji kupna hali produkcyjnej. Burmistrz Bogdan Pawłowski podjął cenne i ważne dla nas starania o rozszerzenie strefy ekonomicznej na obszar naszej działalności. Jesteśmy tym żywo zainteresowani, podobnie jak nasi przyszli kooperanci czy pokrewne firmy. Spotkaliśmy tu autentycznych i oddanych sojuszników, co rokuje dobre perspektywy dla rozwoju naszej firmy.

M.S.: *Dziękuję panu za rozmowę i życzę dobrej pogody po „Świcie”.*



Burmistrzowie Prabut z właścicielami firmy „Wega Electronics” podczas rozmów w Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. W wyniku rozmów władze Prabut złożyły formalny wniosek do Ministra Gospodarki o poszerzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej o dlasze obszary „zatorza”. Pierszy od lewej mój rozmówca Pan Grzegorz Kohls, obok jego szwedzki partner, Pan Bengt Palmquist.

Marek Szulc

wybory samorządowe

Blokowanie list, czyli wybory po nowemu (wg Gazety Polskiej)

25 sierpnia głosami koalicji Sejm znowelizował samorządową ordynację wyborczą, dając możliwość tworzenia w wyborach samorządowych bloków list.

Teraz do wyborów partie mogą startować na trzy sposoby:

Samodzielnie. Z własnym komitetem wyborczym. Próg wyborczy 5 proc.

W koalicji. Kilka ugrupowań wystawia jedną listę. Dzieli się miejscami na tej liście (negocjacje bywają trudne), umawiają się, jak podzielić koszty kampanii. Próg 5 proc.

Blokiem. Każde z ugrupowań bloku wystawia własną listę i prowadzi kampanię wyborczą na własny rachunek (dlatego blok może wydać na kampanię więcej niż koalicja). Głosy oddane na blokujące się ugrupowania są sumowane i razem biorą udział w podziale mandatów. Nie zobowiązuje to członków bloku do współpracy po wyborach.

Blok musi przekroczyć 10 proc. w gminach i powiatach oraz 15 proc. w sejmikach wojewódzkich.

Jeśli nie przekroczy - każdego z uczestników bloku traktuje się, jakby startował w wyborach samodzielnie, czyli musi przekroczyć 5-proc. próg.

Wprowadzenie możliwości blokowania list oproteutowała opozycja, która twierdzi, że nowe przepisy łamią zasadę równego traktowania wszystkich głosów i są niezgodne z konstytucyjną zasadą decentralizacji, bo sprzyjają większym komitetom.

3 listopada Trybunał Konstytucyjny zbada skargę opozycji na nowelizację samorządowej ordynacji wyborczej.

Na łów, na łów, towarzyszu mój...

Jako samorządowiec z pewnym doświadczeniem pozwolę sobie na kilka słów komentarza na temat aktualnej sytuacji przedwyborczej. Niedobrze się stało, że do ostatniej chwili czekano z ogłoszeniem terminu wyborów, przez co cały harmonogram działań z wyborami związanych nabrał galopującego tempa. Po pierwsze, jak nigdy dotąd, prawie nie ma „prywatnych” komitetów wyborczych, bowiem ewentualni zainteresowani indywidualnym startem nie zdążyli się w całym interesie połączyć, gdy niespodziewanie szybko minął termin rejestracji komitetów w biurze Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego. Jak dobrze kojarzę, bodaj tylko dwa takie komitety zdążyły się w naszej gminie zarejestrować. Pamiętam, że choćby cztery lata temu było ich znacznie więcej. W wyniku tego przyspieszenia spolaryzowała się lokalna scena polityczna, bo pretendentom do Rady Miejskiej nie pozostało nic innego, jak „podłączyć się” do którejś z list naszego politycznego świata. Chętni zatem, nie bacząc na niezgodności światopoglądowe i przekonania, dopasowali się do zarejestrowanych ugrupowań, a i to pewnie nie wystarczyło, czego

dowodem są niepełne listy kandydatów niektórych politycznych formacji. Z drugiej strony trwał pośpieszny werbunek - łapanie kandydatów na listy i zbieranie podpisów na „łapu-capu”. Trzeba się było wszak wykazać sprawnością organizacyjną przed polityczną „górami”.

Wszystko to prowadzi do dezorientacji i zbytnej nerwowości. Dezorientacja bierze się z braku wiedzy na temat programów, poglądów i sylwetek samych kandydatów. W chwili, gdy piszę te słowa, wyborcom przedstawili się za pomocą promocyjnych materiałów zaledwie dwaj pretendenci do funkcji burmistrza i trzy ugrupowania, w tym dwa zblokowane. Zbytina nerwowość z kolei odbija się na stylu kampanii, pierwszy w kolejności jej aktor „po łebkach” zaoferował parę ogólnych, można powiedzieć, uniwersalnych wyborczych haseł, skupił się natomiast na niesmacznych zarzutach i inwektywach pod adresem rywala. Nic dziwnego, że spotkał się już i zapewne jeszcze spotka z ripostą. Typowy falstart. I po co to komu?

Inny kandydat z rozkoszną, rozbijającą szczerością wypowiada się w prasie, że jest fajnym, przyjemnym gościem i wyborcy z tego choćby powodu powinni go poprzeć. Ani słowa o programie, zamiarach, doświadczeniu... Nawet mogę się zgodzić, że fajnym gościem jest, ale to nie argument, by podjąć się bardzo trudnej służby w bardzo trudnych i ważnych czasach. W Polsce jest wielu fajnych gości - wójtów, prezydentów, burmistrzów, którzy puszczili z torbami budżety swoich gmin lub w najlepszym wypadku przetrwali w marazmie do końca kadencji. Ale jako przyjemny człowiek nie ziele wokół agresją i za to przynajmniej faktycznie można go lubić.

W rezultacie wspomnianego przyspieszenia w domach Państwa pojawi się prawdopodobnie mniej makulatury i to jest dobra wiadomość. Niestety, brak wiedzy na temat potencjalnej wartości poszczególnych kandydatur może skutkować przypadkowym wyborem a wówczas może okazać się, że fajny sąsiad czy znajomy nie koniecznie musi być kompetentnym i dobrym radnym. Wierzmy jednak w potwierdzoną już wielokrotnie zbiorową mądrość ludu i bądźmy dobrej myśli. A przede wszystkim nie zostawiajmy biegu spraw ślepego przypadkowi i weźmy udział w wyborach. Od tego zależy przyszłość nas wszystkich.

Marek Szulc

Mini - sonda GP

Poprosiliśmy czterech przedstawicieli prabuckiego środowiska biznesowego o krótką opinię na temat ich współpracy z burmistrzem MiG Prabuty w mijającej kadencji.

P. Andrzej Jankowski: „Bardzo dobrze współpracowało mi się z burmistrzem Prabut”

P. Andrzej Rogalski: „O co się nie zwróciłem, zawsze miał dla mnie czas, bardzo dobrze oceniam współpracę”

Henryk Warelich: „Poprawnie”

Wiesław Blachuta: „Pomocny, życzliwy, nie mam zastrzeżeń”

wieści z ratusza

Oby tak dalej...

Zaczął się od przełamywania lodów. Wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich p. Zdzisław Jabłonowski przyglądał się podejrzliwie nowemu burmistrzowi, gdy w słotny, grudniowy dzień 2002 r., obaj przemarznięci, po raz pierwszy podali sobie ręce przy okazji inspekcji kończącej się przebudowy ul. Grunwaldzkiej. Miałem wtedy przyjemność obu panów sobie przedstawić. Potem już z roku na rok było coraz lepiej i przyjemniej. Nie wchodząc w szczegóły, o których niejednokrotnie pisałem na łamach GP, ukoronowaniem bardzo dobrych relacji władz Prabut z Urzędem Marszałkowskim i ZDW jest sfinalizowanie przebudowy ul. Rypińskiej. Inwestor, ZDW, uznał tą inwestycję za modelową („skoro już robić, to według najnowocześniejszych standardów”, jak stwierdził dyrektor ZDW Włodzimierz Kubiak). Istotnie, trzeba wyjątkowej złej woli, by się czegoś czepić. Nasza „promenda słońca” do tego stopnia cieszy samego inwestora, który wydał na nią niebagatelną kwotę 4,5 mln zł, że z okazji zakończenia inwestycji wydał piękny, kolorowy folder, będący dokumentacją i laurką budowy. Folder poszedł w świat, promując nie tylko inwestycję, ale także nasze miasto.

Symboliczna, skromna uroczystość przecięcia wstęgi na mostku dla pieszych miała miejsce w dniu 24 października. Znowu było deszczowo i zimno, ale jakże inne panowały nastroje...



Spotkanie w sali UMiG. Przy stole prezydialnym starosta kwidziński Leszek Czarnobaj, wicemarszałek pomorski Mieczysław Struk i dyrektor ZDW Włodzimierz Kubiak.



Obaj partnerzy: dyrektor Zdzisław Jabłonowski i burmistrz Bogdan Pawłowski. (tekst i foto Marek Szulc)

Kawał chodnika w Obrzynie

W ostatnią sobotę października sołtys Obrzynowa i radny Rady Miejskiej Stanisław Żebrowski miał szczególne powody do satysfakcji. Ukoronowaniem mijającej kadencji jest bowiem 300 metrów bieżących chodnika wzdłuż drogi do Jakubowa. Inwestycja to może nie imponująca wobec innych przedsięwzięć w gminie, ale przecież stanowiąca kolejny krok ku polepszeniu bezpieczeństwa i wizerunku największego sołectwa w gminie Prabuty.

Całe przedsięwzięcie, wykonane przez SKR Gdańsk kosztowało ponad 94.000zł, z czego 30.000zł dało starostwo powiatowe. Część środków w postaci zakupionego materiału pochodziło z funduszu sołeckiego, natomiast większość nakładów, łącznie z kosztami projektu i nadzoru poniósł budżet gminy.

Podczas skromnej uroczystości oddania inwestycji do użytku burmistrz Bogdan Pawłowski podkreślił duże osobiste zaangażowanie i determinację sołtysa Żebrowskiego w staraniach o terminowe wykonanie prac. Wyraził również zadowolenie z faktu, że oprócz potentatów branży drogowej na naszym rynku pojawili się także inni wykonawcy z tego terenu, którzy potrafią dostosować się do wymogów jakości i terminowości prac. Słowa te skierował zarówno pod adresem P. Jacka Krasińskiego, prezesa SKR Gdańsk, jak również P. Ryszarda Dłużnia, który szybko i profesjonalnie dokonał wymiany instalacji grzewczej w obrzynowskiej szkole. Miłe słowa podziękowania otrzymał ze strony burmistrza i sołtysa również niżej podpisany za osobiste zaangażowanie w pozyskanie środków ze starostwa oraz obecny na spotkaniu dyrektor wydziału starostwa P. Jan Homa. *(przepraszam za brak skromności, ale nieraz ganią, nieraz chwalać, skoro zdarzało mi się tłumaczyć, to i pochwalić chyba wolno. Nie mam reporterów, którzy napisaliby o mnie - za mnie, ta gazeta to „teatr jednego aktora”...)*



Zgodnie z tradycją nowy chodnik został poświęcony przez tutejszego proboszcza Ks. Henryka Handzelewskiego. A potem gościnne Obrzynowo podjęło nas jak to ma w zwyczaju. Impreza nie należała do kategorii bankietowych, za to jedzenie było swojskie i iście królewskie.

Marek Szulc

60 lat szkoły

Kolejne okrągłe rocznice istnienia Zespołu Szkół w Prabutach mają zwykle bardzo uroczysty charakter. Szkoła dbała i dba o tradycję. Pamiętam, z jaką pompą odbywały się poprzednie X-lecia. A to już szósty krzyżyk zasłużonej dla środowiska Prabut placówki oświatowej. Wydaje mi się, że jeszcze tak niedawno biegałem z gitarą po klasach, nauczając pieśni o patronie szkoły, który na początku lat 90-tych, nie bez pewnych oporów, zniknął z historii placówki wraz z okazałą tablicą.

Patrząc na salę MGOK wypełnioną zaproszonymi gośćmi, można było uświadomić sobie to, co podkreślali kolejni mówcy. Szkoła była i jest kolebką inteligentnego środowiska Prabut. O ileż uboższe byłoby nasze życie publiczne, gdyby nie kolejne pokolenia wykształconych w tej placówce prabucian.

Nie zacytuję sentencji i refleksji z oficjalnych przemówień, bo ich nie pamiętam. Zresztą oficjalna atmosfera szybko przerodziła się w spotkanie dobrych znajomych. Sala raz po raz rozbrzmiewała brawami i śmiechem.



Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. starosta kwidziński Leszek Czarnobaj, członek Zarządu Starostwa, Justyna Kozłowska, odpowiedzialna za oświatę oraz Jerzy Piórczyński, dyrektor resortowego wydziału starostwa. Władze Prabut reprezentowali burmistrz Bogdan Pawłowski oraz pełnomocnik burmistrza d/s oświaty Palmira Trzciska - Kowalska.



Rocznica stała się okazją do sentymentalnych spotkań po latach. Na zdjęciu dyrektor szkoły w latach 1961-69 Stanisław Buszman adorowany przez byłą podwładną, Zofię Porzecką.



W części artystycznej wystąpił zespół wokalny „Belferek”, którego członkowie w różnych latach uczestniczyli w życiu szkoły.



Uczniowie szkoły pod okiem p. Agnieszki Lewandowskiej - Lech przygotowali bogaty okolicznościowy program. Było i poważnie i zabawnie. Życzymy szkole co najmniej 100 lat!
(foto i tekst: Marek Szulc)

nasze łamy dla najmłodszych...

To już stara, ale piękna historia (3)

Najmłodszy w historii naszej gazety redaktor Michał Wysocki kontynuuje swoją pasję. W przedwyborczej gorączce przypomnijmy sobie piękne czasy liverpoolskiej czwórki. A więc The Beatles po raz trzeci...

Biografia Johna Lennona



John Lennon urodził się 9 października 1940 roku w Liverpoolu. 8 i 10 października Liverpool był bombardowany przez niemieckie Luftwaffe, więc można powiedzieć że Lennon miał szczęście. Przy porodzie ojca nie było, ponieważ walczył na morzu jako marynarz, który wróciwszy pięć lat później dowiedział się od Julji, że już nie ma ochoty na bycie z nim w związku i na opiekowanie się małym Johnem.

Łatwo można zauważyć, że muzyk nie miał łatwego dzieciństwa. Ciekawe co by się z nim działo gdyby nie ciocia Mimi i wuj George, którzy go przyszykowali. Jego adres zamieszkania zmienił się na Woolton (przedmieście Liverpoolu) 251 Menlove Avenue.

Szkoła dość szybko przestała interesować chłopca, wolał zająć się rysowaniem i pisanem wierszy. Sudiował rysunek w Liverpool Art College, w której później poznał Stuarta Sutcliffe'a. Stuart niedługo potem został pierwszym basistą The Beatles.

„Heartbreak Hotel” Elvise Presleya i „Rock Island Line” Lonniego Donegan'a to dwie piosenki, które miały ogromny wpływ na zainteresowanie się muzyką przez Johna.

Ciotce Mimi się to nie spodobało, mówiła, że grając na gitarze daleko nie zajdzie. Ale w końcu pod wpływem nacisków kupiła Lennonowi gitarę.

Wszystko zaczęło się układać, ale śmierć matki artysty w 1958 r. skomplikowała życie przyszłego Beatlesa.

Została ona potrącona przez pijanego policjanta. Cztery lata później John ożenił się z Cynthią Powell „kumpelą” z college'u, która urodziła ich syna Juliana 8 kwietnia 1963 r.

W 1970 r. zespół The Beatles rozpadł się. John Lennon zajął się swoją solową karierą, na którą duży wpływ miały doświadczenia z przeszłości. Najbardziej znane dzieła muzyka (oczywiście poza setkami nieśmiertelnych kompozycji duetu Lennon - McCartney) to: Imagine, Jealous Guy, Instant Karma, Happy Xmas (war is over)

Lennon nie tylko pisał piosenki, ale również był bardzo zaangażowany w zaprowadzenie pokoju na świecie. Pomagała mu w tym jego druga żona, japońska malarka Yoko Ono.

John Lennon zginął zastrzelony 8 grudnia 1980 r. przez fana-psychopatę Marka Champana.

Biografia Georga Harrisona

George Harrison urodził się 25 lutego 1943 roku. Matka jego była gospodynią domową, a ojciec kierowcą autobusu. Miał rodzeństwo Peter, Harold i Louise.

Harrison skończył Liverpool Institute, rok później niż zrobił to Paul McCartney. Ubierał się w jeansowe ciuchy i nosił długie włosy, co w jego szkole było ekstrawagancją. Peter i George założyli swój zespół, który nazywał się The Rebels. Zbyt młody wiek był ich największym problemem, ponieważ rodzice nie pozwalali im grać na koncertach. Paul McCartney pomógł Georgowi być jedyn z „Qarrymenów”, o czym pisałem w pierwszym odcinku. Oczywiście nie było tak łatwo. Harrison musiał pokazać Johnowi Lennonowi (liderowi grupy) na co go stać. Okazało się, że jego umiejętności muzyczne są wystarczające, by zostać członkiem grupy. Początki Georga Harrisona w zespole The Beatles były udane. Podobnie jak John i Paul pisał piosenki i śpiewał. Nie potrwało to jednak zbyt długo, ponieważ w dalszej karierze grupy na liderów wyrosli Lennon i McCartney. 21 stycznia 1966 r. poślubił on modelkę Patty Boyd. „My sweet Lord” to najlepszy solowy utwór Georga Harrisona.

Gitarzysta Beatlesów zmarł 29 listopada 2001 r.



rozmaitości

Rozkład jazdy PKP i SKM dworzec Prabuty (do 9.XII.2006)

Działdowo 1.18 5.57TLKa 13.02TLK 19.54TLKb
Gdynia 3.43 9.19TLKc 10.13 15.08TLK 17.02 20.53d
21.08Exd

Iława 1.18 5.57TLKa 6.23 7.12e 9.08 10.22 11.10skm
13.02TLK 14.00 15.03a 16.16 17.08skm 18.17 19.34
19.54TLKb 20.14 20.25skm

Koszalin, Kołobrzeg 3.34 15.08TLK 17.02

Kraków, Kielce 1.18

Malbork 3.43 5.51 6.56 8.44 9.19TLKc 10.13 12.31skm
15.08TLK 15.24 16.27 17.02 18.26skm 19.21 20.53d
21.08Exd 22.16skm

Olsztyn 7.12e 10.22 20.14

Tczew 3.43 9.19c 10.13 12.31skm 15.08TLK 17.02
18.26skm 20.53 21.08Exd

Warszawa 1.18 5.57TLKa 13.02TLK 19.54TLKb

Legenda:

wytłuszczonym drukiem - poc. pospieszne

a- kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt

b- kursuje tylko w piątki i niedziele

c- kursuje tylko w poniedziałki i soboty

d- kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele

e- kursuje od poniedziałku do soboty

Rozkład jazdy PKS Kwidzyn z przystanku Prabuty Dw. Kolejowy

Iława przez Susz 8.05b 8.05F 14.35CU 14.35F

Kisielice przez Pólko 6.40F 13.10F 16.00F

Kisielice przez Pławty, Klimy 15.15F

Kwidzyn D.A. 6.00U 6.55S 7.05 7.05S 8.05A 8.35S
9.05U 10.05F 11.05U 12.05F 14.00S 14.30A
15.00S 15.40 16.40U 17.40U 18.40Un 19.40U
20.50Un 23.00

Kwidzyn przez Wandowo 10.30F

Kwidzyn Placi Lotnicza 5.00 13.00 21.00

Prabuty sanatorium 4.27 5.27U 6.48# 6.48S 7.52A 8.47U
9.47F 10.47U 11.47F 12.27 13.47A
14.17S 14.48S 14.48# 15.47U 16.47U
18.47U 19.47 22.48

Susz Rynek przez Jawty Wlk. 7.00F

Legenda:

A - nie kursuje w niedziele i święta

C - kursuje w soboty, niedziele i święta

F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

S - kursuje w dni nauki szkolnej, pierwszeństwo przejazdu dla młodzieży szkolnej

U - Nie kursuje 25.XII, 1.I i w I Dzień Wielkanocy

b - kursuje w soboty

n - nie kursuje 24, 31 grudnia i w sobotę przed Wielkanocą

- w wakacje, ferie kursuje w soboty, niedziele i święta
według www.pks.kwidzyn

Właśnie w Prabutach...

Konna pogoń za lisem

„Koń - jaki jest, każdy widzi”, takie ponoć hasło widniało niegdyś w starej encyklopedii, stając się symbolem rzeczy oczywistych. Dziś okazuje się, że częsty niegdyś kontakt z tym pięknym zwierzęciem ani powszechny ani oczywisty zgoła nie jest. Nawet dzieci z małego miasta widzą konie głównie przy okazji festynów, gdy organizatorowi przyjdzie fantazja zafundować milusińskim kilka darmowych kółeczek przejażdżki.

A tymczasem do kontaktu z prawdziwym sportem jeździeckim mamy przysłowiowy „rzut beretem”. Bynajmniej nie chodzi mi o promowanie działalności gospodarczej na łamach publicznej gazety, choć nie byłoby to dziwne wobec dobrych kontaktów ośrodka kultury z ośrodkiem jeździeckim Państwa Chrzęszcz, bo o nich tu mowa. Wszak w tym agroturystycznym miejscu na skraju miasta goszczą czasem dzieci z naszych kół zainteresowań w ramach nagrody czy zachęty. Całkiem gratis.

Gospodarstwo przy ulicy Rypińskiej staje się powoli „Mekką” miłośników sportu jeździeckiego z całego powiatu a nawet z dalszych rejonów Pomorza. Właściciele na nauce jazdy konnej nie poprzestają. Pan Tomasz Chrzęszcz jest urodzonym pasjonatem - „koniarzem”, pielęgnującym tradycje ułańskie na codzien i od święta. Jedną z nich jest „pogoń za lisem”, ściśle powiązana z kulturą myśliwską.



Na tle pięknych krajobrazów naszej ziemi rozgrywa się corocznie, w dzień Św. Huberta, patrona myśliwych, symboliczna scena pogoni za lisem, jeźdźcem z lisią kitą, którą jakiś szczęściarz zerwie z ramienia uciekającego. Jeźdźcy i amazonki są elegancko ubrani, zabawie towarzyszy cały ceremoniał. Taka gonitwa rozegrała się w ostatnią sobotę października. W imieniu właścicieli zapraszam do niezobowiązujących odwiedzin w gospodarstwie. Niejeden przyjechał tylko zobaczyć a dziś ugania się za lisem...

Marek Szulc

Wydawca: MGOK 82-550 Prabuty ul. Łąkowa 22 tel. (055) 2782319, Redaktor Marek Szulc; e-mail: kulturaprabuty@op.pl. Druk: Drukarnia „W&P” Malbork ul. Akcyjowa 29 tel. (055) 2722585. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów nie zamówionych.